WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Jana.

Pojmanie Jezusa

E: Po wieczerzy Jezus wyszedł z uczniami swoimi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wszedł naprzeciw i rzekł do nich:

+ Kogo szukacie?

E: Odpowiedzieli Mu:

I: Jezusa z Nazaretu.

E: Rzekł do nich Jezus:

+ Ja jestem.

E: Również i Judasz, który Go zdradził, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał:

+ Kogo szukacie?

E: Oni zaś powiedzieli:

T: Jezusa z Nazaretu. Jezus odrzekł:

+ Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść.

E: Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Ma1chos. Na to rzekł Jezus do Piotra:

+ Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?

Przed Annaszem. Zaparcie się Piotra.

E: Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojmali Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłański. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród. A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra:

T: Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka?

E: On odpowiedział:

I: Nie jestem.

E: A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział:

+ Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem.

E: Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc:

I: Tak odpowiadasz arcykapłanowi?

E: Odrzekł mu Jezus:

+ Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?

E: Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego:

T: Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów?

E: On zaprzeczył mówiąc:

I: Nie jestem.

E: Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł:

T: Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?

E: Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

Przed Piłatem

E: Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożywać Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł:

I: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?

E: W odpowiedzi rzekli do niego:

T: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie.

E: Piłat więc rzekł do nich:

I: Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa.

E: Odpowiedzieli mu Żydzi:

T: Nam nie wolno nikogo zabić.

E: Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

Przesłuchanie

E: Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego:

I: Czy Ty jesteś królem żydowskim?

E: Jezus odpowiedział:

+ Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?

E: Piłat odparł:

I: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?

E: Odpowiedział Jezus:

+ Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.

E: Piłat zatem powiedział do Niego:

I: A więc jesteś królem?

E: Odpowiedział Jezus:

+ Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.

E: Rzekł do Niego Piłat:

I: Cóż to jest prawda?

E: To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich:

I: Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił króla żydowskiego?

E: Oni zaś powtórnie zawołali:

T: Nie Tego, lecz Barabasza!

E: A Barabasz był zbrodniarzem.

„Oto człowiek”

E: Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili:

T: Witaj, królu żydowski!

E: I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich:

I: Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy.

E: Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich:

I: Oto człowiek.

E: Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali:

T: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!

E: Rzekł do nich Piłat:

I: Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy.

E: Odpowiedzieli mu Żydzi:

T: My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.

E: Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa:

I: Skąd Ty jesteś?

E: Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego:

I: Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?

E: Jezus odpowiedział:

+ Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie.

E: Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali:

T: Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi.

Wyrok

E: Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Litostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów:

I: Oto król wasz!

E: A oni krzyczeli:

T: Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!

E: Piłat rzekł do nich:

I: Czyż króla waszego mam ukrzyżować?

E: Odpowiedzieli arcykapłani:

T: Poza cezarem nie mamy króla.

E: Wtedy wydał im Jezusa, aby Go ukrzyżowano.

Ukrzyżowanie

E: Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, król żydowski. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata:

T: Nie pisz: Król żydowski, ale że On powiedział: Jestem królem żydowskim. E: Odparł Piłat;

I: Com napisał, napisałem.

E: Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą:

T: Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć.

E: Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie moje szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

Ostatnie słowa

E: A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki:

+ Niewiasto, oto syn twój.

E: Następnie rzekł do ucznia:

+ Oto matka twoja.

E: I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Śmierć Jezusa

E: Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł:

+ Pragnę.

E: Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł:

+ Wykonało się!

E: I skłoniwszy głowę wyzionął ducha.

**Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.**

Przebicie serca

E: Był to dzień Przygotowania; aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz kiedy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kości Jego nie będą łamane. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebodli.

Złożenie do grobu

E: Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc ze względu na żydowski dzień Przygotowania złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Oto słowo Pańskie.